

Nota bolszewicka do polaków podana przez przewodniczącego delegacji pokojowej republiki sowieckiej A. Joffego przewodniczącemu delegacji pokojowej polskiej p. Dąbskiemu, odpis której został wręczony przez Akselroda - przedstawiciela sowietów w Litwie - ministrowi spraw zagranicznych p. Puruckiemu, i umieszczony w gazecie kowieńskiej "Litwa" z dnia 15 grudnia 1920 roku.

Szanowny Panie przewodniczący.

W niniejszym na żądanie Mojego Rządu proszę zakomunikować Rządowi Polskiej Republiki następujące:

Utworzone w okręgu Wilna warunki nie mogą być zastawione bez uwagi Rządu Ros. Socjal. Feder. Sow. Republiki.

Rząd mój zmuszony jest podkreślić, że gen. Żeligowski jest nadal nim nie przestaje być gen. armii polskiej i że on nie mógłby prowadzić działań wojennych, gdyby nie aktywne współdziałanie z Polską a przede wszystkim bez korzystania z materiałów wojennych. Rząd mój posiada konkretne i zupełnie bezsporne dane dotyczące się tych współdziałań.

Wojska Żeligowskiego są częściami regularnymi armii polskiej. W swoim zawieszeniu broni z Litwą Rząd Polski wziął na siebie zobowiązanie wypełnienia zawieszenia broni także i za gen. Żeligowskiego i tym już wyraźnie podkreślił i bez tego bezwątpliwy fakt, świadczący o podwładności Żeligowskiego Rządowi Polskiemu.

Rząd mój uważa za obowiązek zwrócić się do Rządu Polskiego z pretensjami w sprawie działań gen. Żeligowskiego, organizującego w bezpośredniej bliskości granic bazę do awantur wojennych, za które nikt nie zechce odpowiadać, co wytwarza stałą groźbę spokojowi i niebezpieczeństwu blisko leżących Repub. Sowieckich.

Groźba ta przede wszystkim zwiększa się dzięki temu, że żadne państwo oficjalnie nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za wszystko odbywające się w okręgu okupacyjnym przez oddziały Żeligowskiego, co m.

bi ten okreg zupeł nie dogodnym miejsc em do operacji, kierujących przeciw umowom zawartym między sąsiednimi Rządami a Republikami Sowieckimi.

Do wiadomości Rządu mojego już dochodzą konkretne wiadomości o tem że rekoszanie z rozbitych band Sawinkowa, Bałachowicza i innych znajdują sobie przytułek na terytorjum gen. Żeligowskiego, gdzie dana im jest możność organizować się w nowe oddziały uzbrojone przygotowujące się do napadów na Republiki rosyjskie.

Terytorjum Żeligowskiego jest także tym miejscem, dokąd, według wiadomości, ściągają się rozmaite elementy białogwardyjców z republik Nadbałtyckich, dążące do rozpoczęcia walk przeciw pracującym masom Rosji i ich Robot. Włoso. Rządowi.

Przyjmując pod uwagę wyżej wskazanych ścisły związek gen. Żeligowskiego z Polskimi władzami wojennymi, Rząd mój zmuszony złożyć na Rząd Polski odpowiedzialność za straty, któreby poniosły interesy Repub. Sow. odbywających się na terytorjum gen. Żeligowskiego lub pochodzących działań z tegoż terytorjum.

Także Rząd mój kategorycznie protestuje wysyłaniu do Wilna oddziałów uzbrojonych rozmaitych państw cudzoziemskich, jakoby posyłających po porweczeniu t. zw. Ligi Narodów, tego nieznanego związku państw przez Republikę sowiecką. Pojawienie się tych oddziałów zbrojnych bez wątplenia może tym sposobem służyć do przygotowania nowych działań wrogich przeciwko republikom sowieckim.

Wobec tego, że odpowiedzialność za wszystko odbywające się na terytorjum w obecnym czasie faktycznie spoczywa na gen. Żeligowskim, władze Ros. Socjal. Fed. Sow. Repub. według wskazanych wyżej wiadomości, zmuszone są tą odpowiedzialność złożyć w całości na Rząd Polski.

Działania wrogie przeciw Republikom Sowieckim rozpoczęte z terytorjum okupowanego przez Żeligowskiego, będą wobec tego rozpatrywane jako działania rozpoczęte przez Rząd Polski przeciwko rosyjskiej socjalistycznej Federacyjnej Sowieckiej Republice."

Proszę przyjąć wielce szanowany Panie Ministrze moje głębokie poważanie.

Upoważniony przedstawiciel R. S. F. S. R. w Litwie

A. Akselrod.

W tych dniach mają powrócić do Wilna z Kowieńskiej emigranci żydzi, którzy w czasie akcji gen. Żeligowskiego uciekli do Kowna. Wśród żydów w tych ma się znajdować duża ilość agitatorów bolszewickich, którzy ukończyli w Kownie kursy urządzone przez Akselroda dla agitatorów.

Akselrod urządził potajemnie kursa instruktorskie dla agitatorów bolszewicko-przeciwpołskich. Kursa liczą 120 słuchaczy, którzy przyjadą wraz z powracającymi do Wilna, by pracować przeciw nam w czasie akcji plebiscytowej.

Istnieje porozumienie niemiecko-bolszewicko-litewskie na mocy którego zwalnia się małymi partjami rozbitych żołnierzy bolszewickich, internowanych w Prusach Wschodnich, i przesyła przez Litwę do bolszewii. W czasie pobytu naszych przedstawicieli w Kownie, jednej partji nie zdołano wyprawić i takową chwilowo schowano w Kownie przy ul. Leśnej Nr. 16 /Miska gatve/, po wyjeździe naszych przedstawicieli momentalnie zaczęto wysyłać nowe partje.

W tych dniach ułożono preliminarja traktatu zaczepno-odpornego bolszewicko-litewskiego. Akselrod bije na wciągnięcie do niego Prus, z powodu tego traktat jeszcze nie podpisany; w tych dniach był w Kownie Ledebour i kilku innych leaderów tego co i Ledebour politycznego kierunku.

" - " - " - "

Naruszanie rozejmu Litwy Środkowej z Litwą Kowieńską przez

Wojska Litwy Kowieńskiej.

Wojska Rządu Kowieńskiego przekraczają prawie codziennie linię rozejmową, patrolując nasze przedpole w pasie neutralnym, lub udają się tam w celach rekwizycyjnych.

12 b.m. patrol litewski opuścił Giedrojcie w pasie neutralnym.

Tegoż dnia ludność na odcinku północnym była zaniepokojona strzelaniną karabinową i działową w rejonie SZYRWINT. Powodem strzelaniny, oraz niepokoju byli częściowo własni ułani, którzy udali się po rekwizycję furazhu do pasu neutralnego i tam się spotkali z podobnym oddziałem li-

tejskiej .Następstwem tego zajścia były rozpowszechnianie pogłoski między ludnością o rzekomym wypadzie litwinów na Mejszagolę w dniu 14-15 b.m.

Dnia 12 b.m. na odcinku południowym patrol nieprzyjacielski w sile 30 ludzi zajął PODWORAHCĘ w pasie neutralnym i podchwaził pod GLITĘ, następnie wycofał się w stronę DOWGIERDZISZEK. W okresie mianem 11/XII do 16/XII Rząd Kowieński wysłał na teren Litwy Brodkowej sporo swych agentów, w celach agitacyjnych. Ostatnio przez osoby przybyłe z zafrontu orauktydów, rozpowszechnia się wiadomość o mającej nastąpić jakoby ofensywie na Wilno w dniu 21 b.m..

Po obu stronach linii kolejowej KOSZEDARY-JEMOŁE, oraz w rejonie MUSNIK zauważono, iż litwini kopią okopy.

14/XII we wsi MUGARY, leżącej po naszej stronie linii rozjemowej 6-ciu żołnierzy litewskich napadło zdradziecko dwóch polskich ułanów Zbigniewa Iwańskiego i Antoniego Raczyńskiego, których podstępem rozbiorwszy zaprowadzono do lasu, gdzie w haniebnym sposób zamordowano i ograbiono.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L: Dz. 65817 dnia 8/12 1920 r.
2. Wydział

73
PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

354